

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się, za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicę 100%, zamieszczenie 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Współczesne prądy rekonstrukcji gospodarczej I. Zmierzch liberalizmu.

Przypominam sobie barwny ustep jednej starej, przedwojennej pracy z dziedziny zagadnień municypalnych, obrazujący, jak to w samorządzie miejskim radny municypalny wygłasza w obronie gospodarki prywatnej piorunujące przemówienie prokapitalistyczne, skierowane specjalnie przeciwko socjalistycznym tendencjom w gospodarce miejskiej. Powracając następnie z posiedzenia do domu, wsiada do autobusu miejskiego, kupuje po drodze czasopismo miejskie, w domu zapala światło elektryczne, zasilane z elektrowni miejskiej, korzysta także z miejskich urządzeń kanalizacyjnych, wódociągowych i in. Czyny to wszystko w zupełnej pogodzie ducha, nie wdrygając się bynajmniej na myśl, że na tym właśnie odcinku niezwykłego rozwoju gospodarki miejskiej, z którą żył się od dzieciństwa, zadano, być może, pierwszy, śmiertelny cios gospodarce kapitalistycznej.

Poza gospodarką oświetleniową wodoc.-kanalizac., komunikac., — rozrost t. zw. „socjalizmu municypalnego” przejawiał się w ogromnej ilości zmontowanych z biegiem lat urządzeń użyteczności publicznej, jak to: lazni, aptek, chłodni, rzeźni, piekarni, sklepów żywnościowych i przedmiotów pierwszej potrzeby, budowli mieszkaniowych, teatrów, kin i t. p. i t. p.

— Ale inne jeszcze procesy również stopniowo odwojowywały w gospodarce kapitalistycznej coraz szersze tereny, na których przejawiało się nie bez powodzenia współzawodnictwo ekonomiczne z kapitałem prywatnym. Wystarczy wymienić stopniowy, lecz dostatecznie już w okresie przedwojennym spóldzielczości, a następnie etatyzmu państwowego, które, wprawdzie na nielicznych jeszcze odcinkach zajmowały stopniowo pozycję przemysłową, lub kupca, jak naprzykład w kolejniectwie, monopoliach i t. d. Pole jednak dla gospodarki prywatnej, dzięki nie zwykłemu rozwojowi industrializacji oraz szybkiemu podnoszeniu się przeciętnego poziomu dobrobytu narodów, było jeszcze bardzo szerokie. — To też latwo przystosowywała się ta gospodarka prywatna do nowych warunków bytowania, wykazując zazwyczaj więcej obaw wobec różnych „wyrotowych” teorii i hasel społecznych, aniżeli wobec szybko postępujących procesów ekonomicznych i powstających nowych zupełnie form gospodarczych.

— Wojna światowa stanowi punkt zwrotny w ustroju gospodarczym większości państw obydwoich półkuli. Konieczność podporządkowania całego życia głównemu wytkniętemu celowi — wojnie, spowodowała głęboką ingerencję państwa w dziedzinę produkcji i jej nastawienia, warunków pracy, cen, norm konsumpcji, ryneków zakupu surowców oraz zbytu towarów i t. d. Miało to wszystko jednak, jak się wówczas zdawało, charakter zarządzeń przejściowych, bo już w okresie najwyższego napięcia pożogi wojennej przeprowadzono w większości państw uprzymysłowionych studia nad demobilizacją przemysłu i handlu i rzeczywiście bez pośrednio po zawarciu pokoju z państwami aktywnie walczącymi — dwa natchniami powróciły do zasad gospodarki liberalnej, mianowicie Anglija i Ameryka, w innych wszak państwach ingerencja rządów w życie gospodarcze w większym lub mniejszym

stopniu utrzymała się, a w licznych wypadkach, dzięki zasadniczym zmianom ustrojowo - politycznym, zmiana ustrojowa - politycznym, jeszcze się spotęgowała. Procesy rekonstrukcji politycznej i gospodarczej nie tylko postępowały i postępują obok, ale tak się przeplatają, że stanowią często jedną nierozrwalną całość.

— Obok tych nowych ustrojów zrodziły się nowe ideały polityczne, ekonomiczne i socjalne. Kolektywizm, indywidualne potrzeby, uspołeczniają się egoistyczne światopoglądy. W pierwszym rzędzie wymienić należy Rosję, która w zaraniu swych nowych form politycznych rozpoczęła od kompletnego zdemolowania prywatnego handlu i przemysłu wewnątrz kraju, upaństwowiła handel za granicą, podporządkowała sobie spółdzielczość, wstąpiła na tory gospodarki planowej, zakrojonej z śmiałością i rozmachem, jakich nie potrafili sobie wyobrazić najbardziej nawet odważni prowdnicy gospodarki kapitalistycznej, wreszcie — targnęła się na własność i pracę drobnego rolnika, dążąc poprzez kolektywizację do stworzenia z kolchozów, posusznego instrumentu jednej wielkiej polityki państwowej. Nie przesadzając tu ostatecznych wyników sowieckiej gospodarki, prowadzonej w zależności od sytuacji wewnętrznej, zyzkami z znanymi odchyleniami kursu, stwierdzić trzeba, że zmierza ona zasadniczo wytrwale do dnia dzisiejszego do wytknięcia tego celu i stanowi jeden z krańcowych biegunów gospodarki antykapitalistycznej.

— W innych państwach w okresie powojennym dało się z początku zaobserwować pewne odprężenie etatyzmu, które się zrodziło na tle szybko odradzającego się po wojnie przemysłu, zdolnego w krótkim czasie wchłonąć wielką falę bezrobotnych, wzbierającą w miarę demobilizacji armii. Dziwili się ekonomicznie, powstałe na tle procesów inflacyjnych w organizmach państw walujących, usprawiedliwiali najbardziej dziwnie kalkule i eksperymenty rozprętanego grunderstwa, za kl. pokutujemy dzisiaj my, oraz pokutować będą przyszłe pokolenia. Ale idylla gospodarcza skończyła się wszędzie z chwilą stabilizacji i powrotu do polityki deflacyjnej. W szybkim tempie i w sposób niezwykle jaskrawy wystąpiły wszystkie symptomy ciężkiej choroby organizmu gospodarki międzynarodowej, a więc — kompletna dezorganizacja rynku pieniężnego, perturbacja na rynkach surowców, produkcji i konsumpcji, nie-współmierny rozrost obciążeń publicznych, deficytowość warsztatów pracy. Zjawiska trwały postępującego spadku cen, zmniejszenia się zarobków, kureczenia się obrotów — musiały spowodować zanik konsumpcji oraz wzrost bezrobocia. Tak powstał ten nierozrwalny spłot zjawisk ekonomicznych, wzajemnie na siebie oddziaływających, który stanowi o cykliczności koniunktury, przypominając fizyczne prawo inercji wielkich mas, które, raz wprowadzone w ruch mają tendencję do zachowania nadanego im kierunku.

— W miarę pogłębiania się kryzysu, mnożą się w nieskończoność za rządzenia resortów państwowych we wszystkich krajach. Obserwujemy, jak z jednej strony głoszone są hasła konieczności ściślejszej i harmonijnej współpracy międzynarodowej, która

Premier rządu polskiego w Gdańsku

GDANSK, (Pat). W piątek punktualnie o godz. 9-ej przybył na dworzec w Gdańsku specjalny pociąg, wiozący p. Prezesa Rady Ministrów Jędrzejewicza, ministra przemysłu i handlu Zarzyckiego, naczelnika wydziału prasowego w Prezydium Rady Ministrów Święckiego i innych. Na granicy gdańskiej na stacji Hohenstein witał gości przedstawiciel senatu dr. Blume. Na peronie dworca gdańskiego zebrał się na powitanie senatorowie dr. Kluck, senator dr. Wierciński-Kaiser, sen. Batzer oraz inni wyżsi urzędnicy Senatu, tudzież polscy urzędnicy biura komisarza generalnego, kierownicy urzędów i inne osoby z ministrem Papee na czele. Zebrała się również znaczna ilość publiczności, która wznosiła okrzyk: „Niech żyje Polska”.

Goście polscy weszli do salonów recepcyjnych, gdzie minister Papee przedstawił Panu Premierowi szefów urzędów gdańskich oraz inne osoby. O godz. 10-ej p. Premier Jędrzejewicz oraz minister przemysłu i handlu Zarzycki udali się do gmachu Senatu, przed którym ustawiona była kompania honorowa Schupo. Po przejeździe przed frontem kompanii honorowej, która sprezentowała broń p. Premier z ministrem przemysłu i handlu Zarzycki udali się do gmachu Senatu, przed którym ustawiona była kompania honorowa Schupo. Po przejeździe przed frontem kompanii honorowej, która sprezentowała broń p. Premier z ministrem przemysłu i handlu Zarzycki udali się do gmachu Senatu, przed którym ustawiona była kompania honorowa Schupo.

Odznaczenie krzyżem „Polonia Restituta” oficera portugalskiego.



Posel Rzeczypospolitej w Lizbonie p. Szumlański udekorował krzyżem „Polonia Restituta” pułkownika Giffa Duarte, szefa lotnictwa portugalskiego, wielkiego przyjaciela Polski. Pułkownik Duarte zawdzięcza należyte m. in. wzniesienie pomnika z krzyżem na wyspie Graciosa na miejscu, gdzie znalazł śmierć lotnik kpt. Idzikowski. Na zdjęciu moment dekorowania p. Duarte przez posła Szumlańskiego. Obok posła — attache poselstwa polskiego p. M. Paszkiewicz.

jedynie wyprowadzić może nas z impasu, a jednocześnie widzimy coraz nowo trudności wymiany międzynarodowej w postaci murów celnych, porozumień kompensacyjnych, zarządzeń reglamentacyjnych i nawet odwetowych. Są to wszystko objawy zdrowego zasadniczo instynktu samozachowawczego, płynącego z przeświadczenia, że zaniechanie pewnych środków zaradczych, pozostawienie gospodarki narodowej samej sobie, oparcie się o dogmat klasycznej ekonomii, dogmat ratowniczej autonomizmu zjawisk gospodarczych — doprowadzić musi do kompletnego katastrofy ekonomicznej na całym szeregu odcinków, nie mówiąc już o katastrofie politycznej. Obrona bilansu płatniczego, oddłużenie gospodarki, zmniejszenie ciężarów publicznych, przywrócenie rentowności warsztatów, zwiększenie zatrudnienia — oto bezpośrednie cele polityki gospodarczej wszystkich państw, dotkniętych przesileniem ekonomicznym, celem zmuszającym do porzucenia polityki „laisser faire — laisser passer” i wstąpienia na tory aktywnego przeciwstawienia się kryzysowi.

B. Nogd.

Następnie p. Premier wraz z ministrem Zarzyckim odjechał do Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej p. Papee. GDANSK, (Pat). Po wycieczce prezydenta Senatu Rauschninga i wiceprezydenta Greisera odwiedzili p. Premiera Jędrzejewicza i ministra Zarzyckiego wysoki komisarz Ligi Narodów Rosting oraz prezydent Rady Portu Benziger.

Następnie złożyli premierowi wizytę konsulowie państw obcych w Gdańsku, w imieniu których wygłosił przemówienie generały konsul belgijski Waleke, podkreślając, że większość konsułów, podobnie jak i on sam, obejmuje swą pracę także teren Gdyni. W ten sposób reprezentują oni szerokie interesy obce w Polsce, rościągając swą działalność również na Pomorze. Pan Waleke wyraził daleką radość, że konsulowie mogą powitać w Gdańsku przedstawiciela potężnej Polski, która po latach oddzielenia się, by zająć w historii należne jej stanowisko wielkiego mocarstwa. Pan Premier podziękował konsulom za ich przybycie.

Następnie złożyła Premierowi hołd delegacja Związku Polaków w Gdańsku z pos. dr. Moczyńskim i inspektorem celnym Muszkiet-Królikowskim na czele. Pos. Moczyński, witał go w osobie premiera majestat Rzeczypospolitej, zobrazował rozwój Związku Polaków, który obejmuje coraz szersze koła społeczeństwa polskiego w Gdańsku. Premier wyraził żywe zainteresowanie pracą Związku Polaków, informując się w insp. Muszkiet-Królikowskiego o działalności Związku. Według słów inspektora, Związek Polaków, mimo że działalność jego datuje się zaledwie od 3 miesięcy, potrafił skupić około siebie około 3 tysięcy członków. Nadto założył 28 świetlic, jako placówek pracy społecznej i rozwijał ożywioną akcję w kierunku zlagodzenia bezrobocia w Gdańsku, wykazując pomyślne rezultaty. Premier, dziękując za wizytę, wyraził nadzieję, że Związek Polaków będzie się nadal pomyślnie rozwijał oraz zapewnił o swym życzliwym stosunku owianiu się do tego Związku.

Z kolei przedstawili się p. Premierowi członkowie Gminy Polskiej z kls. „Komorowski” na czele, którzy zapewnił Premiera o silnym zamiarze członków Gminy trwania nadal na posterunku polskości w Gdańsku. W końcu przyjeźli też przedstawiciele Polskiego T-wa Szuki i Nanki, którzy ofiarowali p. Premierowi komplet roczników, wydanych przez Towarzystwo. Wreszcie premier przyjął delegację Bratni, Pomocy Studentów Polaków Politechniki Gdańskiej.

O godz. 13.30 odbyło się śniadanie w ścisłym gronie u komisarza generalnego Rzeczypospolitej.

GDANSK, (Pat). Prezes Rady Ministrów Jędrzejewicz wraz z ministrem Zarzyckim i Komisarzem generalnym min. Papee przybył w towarzystwie wiceprezydenta Senatu Greisera i całego otoczenia do wolnej strefy portu, witał przez przedstawicieli Rady Portu. Po powitaniu nastąpiło zwiędzenie portu na statku Rady Portowej „Wilhelm Lork”. Na głównym maszcie statku powiewała flaga polska.

GDANSK, (Pat). Jednym z najpodniekszych momentów pobytu premiera Jędrzejewicza i ministra Zarzyckiego w Gdańsku była wizyta w polskim gimnazjum, gdzie na podwoju ustawiły się dzieci polskiej chroniki, szkoły powszechnej, uczniowie gimnazjum i szkoły handlowej. t. j. młodzieży wszystkich uczelni, u trzymywanych przez Polską Macierzy Szkoła w Gdańsku, Gmach udekorowano zielenią i flagami o barwach narodowych. Gdy premier wraz z otoczeniem przybył na dziedzińce gimnazjum, powitał go krótkim przemówieniem dyrektor gimnazjum, po czym przy dźwiękach hymnu narodowego, odśpiewanego przez wszystkich zgromadzonych, przeszedł premier wśród szeregów młodzieży, która zgłowała premierowi gorącą owację, obrzucając go kwiatami, a przy odjeździe odśpiewała pieśń legjonową „My I-sza Brygada”, podtrzymując czapki do góry i wznosząc okrzyki na cześć premiera i rządu Rzeczypospolitej.

Przemówienie Rauschninga i p. premiera Jędrzejewicza na bankiecie.

GDANSK, (Pat). O godz. 20-ej p. Premier Jędrzejewicz i p. minister Zarzycki w towarzystwie min. Papee i członków swity udali się samochodami oddanymi do dyspozycji gości polskich do Ratusza na Langgasse gdzie w tradycyjnej sali Czerwonej odbył się bankiet z udziałem 35 osób.

Podczas bankietu prezydent Senatu Rauschning wygłosił przemówienie następującej treści:

Panie Premierze, Panie Ministrze, Panowie! W imieniu Senatu wolnego miasta mam zaszczyt serdecznie Panów powitać. Kiedy przed kilku tygodniami wybrany wówczas świeżo gdański Senat w osobach swych dwóch prezydentów składał swą wizytę ofiarną rządowi polskiemu, wyraził zastępcą Pana, Pana Premiera, życzenie ściślejszej, wzajemnej współpracy między Polską a w. m. Gdańskiem i podkreślił, że wyniki tej pracy będą tem większe, im ściślejszą się ona stanie. Od tego czasu stosunki polsko - gdańskie rozwinięły się w kierunku odpowiadającym temu życzeniu. Niezwykle po naszym powrocie z Warszawy zostały podjęte bezpośrednie rokowania między pełnomocnikami obu stron, których wyniki leży przed nami w postaci kilku ważnych umów i protokołów. Fru dnia zagadnienia, które oddawna ciążyły na stosunkach obu stron, znalazły tem samem rozwiązanie praktyczne, jak się spodziewano. O duchu, w jakim do tych układów podeszliśmy ze strony gdańskiej, świadczy jasno sformułowane postanowienie o utworzeniu polskiej grupy narodowej w Gdańsku, w ramach przyznanych jej przywilejów. Jest to duch wzajemnego szacunku i gotowości do współpracy, zgodnie z wolą utrzymania pokoju. Jako szczególnie szczęśliwy moment dla przyszłego rozwoju naszych stosunków oceńmy fakt, że bezpośrednio po zawarciu i podpisaniu wspomnianych umów rząd polski

uznał, że nadszedł odpowiedni moment, by na naszą wizytę, złożoną w Warszawie tutaj u nas odpowiedzieć. Podkreśliwszy więzy gospodarcze, łączące ścisłe Gdańsk z Polską, Rauschning zakończył słowami: „Cieżki okres wzajemnych stosunków leży poza nami, mam nadzieję na długo, mam nadzieję — na zawsze”. Wreszcie wniósł toast na cześć premiera Jędrzejewicza i ministra Zarzyckiego, w których osobach powitał naród polski.

Premier Jędrzejewicz w odpowiedzi oświadczył:

Panie Prezydencie, Panowie Senatorowie, Panowie! Dziękuję za wyrazy uprzejmego powitania, które Pan, Panie Prezydencie Senatu, zechciał skierować do mnie jako do szefa rządu polskiego. Głoszę się, że razem z Panem mogę w dniu dzisiejszym zaznaczyć nowy etap na drodze zbliżenia polsko - gdańskiego. Gdańsk jest prastarem miastem portowym, o równie wielkiej tradycji handlowej, jak i znanem ze swego zamławiania do pielegnowania kultury i sztuki. Stosunek tego do Polski datuje się nie od wczoraj. Przechodził on różne koleje, trwał jednak niezmiernie nie poprzez wieki. Nawet oddzielenie Gdańska od większości ziem polskich kordonem granicznym nie mogło całkowicie zerwać więzów gospodarczych, łączących port gdański z polskiem zapleczem. Poczucie wspólnoty w interesach powinno nam przypominać w naszej pracy. Przystąpiłoby do niej w chwili największego pogłębienia ogólnego - światowego kryzysu gospodarczego, t. j. w chwili ciężkiej. Tem trwałsze winny być wyniki tej tak ciężkiej walki, jaką dokonał polski. Szereg trudnych zagadnień znalazło już swe rozwiązanie w zawarciu przyżyciwej współpracy, zgodnie z wolą utrzymania pokoju. Jako szczególnie szczęśliwy moment dla przyszłego rozwoju naszych stosunków oceńmy fakt, że bezpośrednio po zawarciu i podpisaniu wspomnianych umów rząd polski

Uzgodnienie poglądów Francji, Anglii i St. Zjedn. w sprawie rozbrojenia.

PARYŻ, (Pat). Narady francusko-angielskie, rozpoczęte o godz. 14.30 w Jambardzie Wielkiej Brytanji, zakończyły się o godzinie 17. Po upływie pół godziny rozpoczęły się na Quai d'Orsay dalsze obrady z udziałem przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Pq zakończeniu tych narad ogłoszono komunikat, że narady w ambasadzie angielskiej i na Quai d'Orsay doprowadziły do uzgodnienia poglądów wszystkich trzech rządów. Głównym celem odbytych dni narad było ułatwienie prac konferencji rozbrojeniowej, zbierającej się niebawem w Genewie.

PARYŻ, (Pat). Pisząc o prowadzonych w Paryżu rozmowach rozbrojeniowych, „Le Journal” dowodzi, że

Kałuże przed karczmą na forum Ligi

GENEWA, (Pat). 76-ta sesja Rady Ligi Narodów rozpoczęła się w dniu 22 b. m. pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Norwegji Mohwinka. Na publicznym posiedzeniu, które odbyło się przy liczny udział prasy i publiczności Rada przyjęła raport komisji doradczej dla spraw handlu opjum, raport komisji współpracy umysłowej oraz raport w sprawie utworzenia międzynarodowej komisji architektury. Przy ustalaniu porządku dziennego Rada Ligi musiała między innymi zdecydować, co ma zrobić z petycją mniejszościową niejakiego Pawelczyka z polskiego Górnośląska, wniesioną na podstawie konwencji górnośląskiej.

Petycjonariusz skarży się, że na skutek podniesienia poziomu szosy, przechodzącej przed jego karczmą, w czasie deszczów wytwarzają się kałuże, które utrudniają do niej dostęp

i domaga się od Rady Ligi nakazania rządowi polskiemu, by przywrócił stan szosy z przed 100 lat i wypłacił mu odszkodowanie. Rząd polski nadał Sekretarjatu Generalnemu Ligi Narodów awagi, w których stwierdza, że system ochrony mniejszości dotychczas nie ma jeszcze wpływu na warunki atmosferyczne, wobec czego zapobiegnięcie wytwarzaniu się kałuże jest niemożliwe.

Na wniosek sprawozdawcy Rada postanowiła odesłać petycję do procedury lokalnej. Fakt, że aeropag międzynarodowy, jakim jest Rada Ligi, musi się zajmować tego rodzaju humorystyczną skargą w sprawie deszczu, trapiącego członka mniejszości niemieckiej na polskim Górny Śląsku, jest dowodem, jak bardzo została spaczona idea ochrony mniejszości i jak jest nadużywana przez mniejszość niemiecką.

Neurath o rozbrojeniu Niemiec.

BERLIN, (Pat). Minister spraw zagranicznych, Rzeszy von Neurath udzielił przedstawicielowi berlińskiemu „New York Timesa” wywiadu w kwestji rozbrojenia. W wywiadzie tym minister Neurath wystąpił przeciw prasie zagranicznej, domagającej się pełnego utrzymania zakazów Traktatu Wersalskiego. Minister Neurath uważa, że „niemożliwe do przyjęcia i niesprawiedliwe” byłoby odebranie Niemcom „możliwości jedynej skutecznej obrony przeciwko atakom powietrznym” w postaci samolotów. Niemcy, wywodził Neurath, mają równe prawa do bezpieczeństwa, jak

wszystkie inne kraje. W rokowaniach w sprawie rozbrojenia zgodziły się Niemcy na kontrolę jedynie pod warunkiem, że będzie ona stosowana w równej mierze do wszystkich państw i w praktyce da równe wyniki. Minister Neurath zaznaczył z naciskiem, że Niemcy zgodziłyby się nawet na zasadniczą, perjuryczną i automatyczną kontrolę zbrojeń pod warunkiem, że dojdzie do efektywnego rozbrojenia oraz do równouprawnienia. Za całą bezwzględnością Niemcy odrzucają żądanie zastosowania kontroli jednostronnej wobec Niemiec.

O maturzystach, studentach i dyplomach uniwersyteckich.

(Reportaż na tematy aktualne).

III.

Wiosnowaniem w tej pracy, może się przedzielić swą prośbę, niż kandydat, posiadający wyższe od niego kwalifikacje naukowe, a wykazujący zupełny brak zainteresowania i pracy w życiu społecznym.

Wydział Lekarski i Dyplom Lekarza. W ciągu ostatnich trzech lat na początku każdego roku akademickiego na Wydział Lekarski wpływa od 350 do 400 podań na 100 możliwych przyjęć. Przyjmuje się 100 kandydatów z konkursu. Poza konkursem przyjmowani są magistry innych wydziałów i obcoppodani. Razem na pierwszy rok medycyny wstępują 130 osób.

WYDZIAŁ LEKARSKI I DYPLM LEKARZA.

Oprócz tego corocznie dochodzi do 50 nosztyfikantów. Ponieważ kliniki i zakłady są przepełnione, w roku bieżącym Wydział Lekarski podania nosztyfikantów będzie załatwiał negatywnie i bezapelacyjnie.

Wydział Lekarski nie może ukończyć, pracując szczerze, przedzielić swą prośbę, niż kandydat, posiadający wyższe od niego kwalifikacje naukowe, a wykazujący zupełny brak zainteresowania i pracy w życiu społecznym.

ADMINISTRACJA.

Procedura udzielania posad w administracji państwowej została obecnie scentralizowana przy odpowiednich ministerstwach. Prowincjonalne urzędy przesyłają tam wszelkie podania — w sprawach posad, opiniując je przedtem.

Do Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie wpływa rocznie po kilkanaście podań dyplomowanych pracowników. Prawie wszyscy bywają zatrudnieni.

W Izbie Skarbowej w roku 1932 w związku z rozszerzeniem jej kompetencji egzekucyjnych było do objęcia 200 posad (w tem 1/4 stanowisk sekwestratorskich). Wpłynęło natomiast około 2 tysięcy podań, w tem było kandydatów 1500 z Wilna, 500 z innych dzielnic Polski, — 55 proc. maturzystów i przeszło 100-tu z wyż-

szem wykształceniem — przeważnie prawniczym. W bieżącym roku Izba Skarbowa miała 40 wakujących posad. Podań wpłynęło do 1000 — w tem było kandydatów — 60 proc. z maturami, około 50-ciu z wyższym wykształceniem i do 700 z Wilna.

Do Dyrekcji Kolejowej, jak i innych wileńskich urzędów państwowych również wpływa b. wiele podań wogóle, wśród których są dość liczne od ludzi z wyższym wykształceniem.

Nie przytaczamy szczegółowej statystyki podań z innych urzędów, dlatego że liczby z Izby Skarbowej, która potrzebowała nowych pracowników, są pod tym względem charakterystyczne i dostatecznie jasno tłumaczą sytuację dla poszukujących pracy w administracji państwowej.

Należy tu szczególnie podkreślić, że przy ocenie kwalifikacji kandydata na posadę w administracji państwowej decydującą rolę odegra jego uspołecznienie. Kandydat, który się może wykazać poważną pracą społeczną lub nawet pewnym za-

DYPLOM PRAWNICZY.

Posiadać dyplomu prawniczego, rzecz oczywista, w większości wypadków stara się jak najprędzej i jak najkorzystniej sfinansować go. Ma trzy zasadnicze drogi: adwokaturę, sądownictwo i administrację.

Następująca tabela da pojęcie o „sile produkcyjnej” dyplomów Wydziału Prawnego U. S. B. w trzech ostatnich latach i porcji zleka o kwestię narodowościową:

ROK	MAGISTRZY			Chrześc. i Żydzi
	Mężczyźni	Kobiety	Razem	
30/31	78	14	92	51 41
31/32	99	21	120	66 54
32/33	99	18	117	78 39

ADWOKATURA.

Magister prawa, zamierzający poświęcić się adwokaturze, napotka, poczynając od roku bieżącego, nieprzewidywane najczęście trudności.

W poprzednich latach droga do łogi adwokackiej, sędziowskiej lub prokuratorzkiej prowadziła przez aplikację przy sądzie. Składało się w tym celu podanie i nieraz po pewnym oczekiwaniu i zabiegach dostawało się aplikaturę płatną czy też najczęściej bezpłatną.

Obecni kandydaci na adwokatów będą aplikowali przy adwokatach. Termin aplikacji będzie 5-letni i aplikant, jak i przedtem, po pewnym czasie z ramienia pryncypała będzie mógł występować w sądach niższej instancji. Przedtem taki aplikant mógł mieć względnie własną praktykę i nieźle sobie zarabiać. Obecnie możliwość ta maleje do zera.

Ala to jeszcze nie jest najgorsza. Najtrudniej będzie wogóle zostać aplikantem adwokackim. Nie każdy adwokat może mieć aplikanta. Tylko adwokaci, posiadający za sobą pięcioletnią praktykę w sądownictwie polskim i mający odpowiednio wysokie dochody, by zagwarantować minimum zarobków (około 200 zł), temu pomocnikowi, mogą mieć aplikanta.

W bieżącym roku na terenie sądownictwa wileńskiego jest 80 aplikantów adwokackich — w tem — 42 Żydów, 24 Polaków, 13 Rosjan i 1 Litwin. Liczby te wyczerpują w obecnej chwili tego rodzaju możliwości adwokatów wileńskich. Każdy, kto może, ma już aplikanta. Zaledwie 3 czy 4-ch mogło pozwolić sobie na dwóch.

Jak się ta sprawa przedstawia na przyszłość? Na terenie sądownictwa wileńskiego (łącznie z prowincją) praktykuje 287 adwokatów w tem Polaków — 146, Żydów — 70, Rosjan — 64, Tatarów — 4, Karaimów — 2 i 1 Niemiec. Rocznie przedmiotnie dopisuje się do tej liczby do 20-tu adwokatów nowych. Skreśla się natomiast rocznie od 2 do 5-ciu. Liczba adwokatów stała się powiększa i staje się, jak na możliwości naszych ziem zaduża. Zarobki wielu adwokatów maleją. Wytwarza się nawet niezdrowa konkurencja — wielu się godzi za opłaty poniżej taksy.

W tych warunkach będzie znaczna część adwokatów bardziej dbała o to, by tylko siebie przyczynić utrzymać, niż dążyć do uzyskania aplikanta.

Przejętne zarobki praktykujących adwokatów już teraz wahają się

mięsięcznie od 200 do 800 złotych. Może jest jeden lub dwóch adwokatów, którzy wyrabiają stale po 5 tysięcy zł. miesięcznie, ale to są unikatki.

Już teraz zaczyna się też wytwarzać niezdrowa atmosfera dla kandydatów na aplikantów adwokackich, którzy daremnie szukają dla siebie patronów, proponując im nieraz nawet pieniądze.

W sądownictwie sytuacja również jest niewesoła dla aplikantów. O aplikaturze płatnej mogą marzyć tylko nieliczni wybrańcy.

SĄDOWNICTWO. W roku bieżącym na terenie sądownictwa wileńskiego aplikantów sądowych jest 239, w tem okrągu 110 Żydów. W całym sądownictwie naszych ziem jest wogóle 85 etatów płatnych dla aplikantów.

Na 239 aplikantów zaledwie 85 może więc liczyć na etat. Reszta musi w ciągu długich lat aplikować bezpłatnie.

Hość rocznego dopływu nowych

Lipski proces o podpalenie Reichstagu.

Dziennikarze sowieccy nie wpuszczeni na salę obrad.



Nadprokurator Rzeszy dr. Werner.

komunisty Thaelmanna, twierdził jednocześnie, że Torglera nie zna.

Następnie zeznał komisarz policji Heising, który przez kilka dni prowadził dochodzenia w Holandii. Świadek wymienia szereg osób, z którymi odbył rozmowy i zaznacza, że wszystkie jednoznacznie stwierdziły, że van der Lubbe był komunistą. Van der Lubbe poznał w roku 1928. Już w owym czasie van der Lubbe miał być ruchliwym działaczem wśród młodzieży komunistycznej. Inni przyjaciel oskarżonego opowiadał Heisingowi, że van der Lubbe był terrorystą, który stale miewał konflikty z policją. Po podpaleniu Reichstagu jeden z komunistów holenderskich miał oświadczyć, że posiada pamiętnik van der Lubbe, w którym zanotowane są nazwiska wybitniejszych działaczy komunistycznych. Heising oświadcza dalej, że pierwsze przesłuchanie van der Lubbe, które odbyło się jeszcze pod wrażeniem niedokonanego czynu, było nieco utrudnione, później jednak przesłuchania odbywały się składowe. Oskarżony żądał nawet odczytania protokołów, poprawił je i sam rozwinął różne tematy. Heising opowiada następnie, jak van der Lubbe, sprowadzony do Reichstagu, miał oświadczyć policji i ceka-pertom, że dobrze się orientuje i że to dokonanie podpalenia, podkreślając wyraźnie, że sam podpalił Reichstag. Van der Lubbe miał podczas następnego badania powiedzieć, że czyn jego miał być zachętą dla proletariatu w walce przeciwko systemowi kapitalistycznemu.

Ohrońca Torglera adw. Saek wytępuje w tym momencie ustęp z książki „Das Braune Buch”, zaznaczając, że według opowiadań świadków dom van der Lubbe w Leiden miał być ośrodkiem zajęć i burzliwych awantur.

Komisarz Heising opowiada dalej, że ubrania van der Lubbe, gdy przyprowadzono go na awanturę, było silnie zbrudzone. Van der Lubbe miał włosy polargane i był spociny. Na pytanie obrońcy van der Lubbe, czy przyjaciele van der Lubbe zeznawali dobrowolnie, bez przymuszenia, Heising odpowiedział twierdząco.

Sprawa Gorgonowej przed Sądem Najwyższym.

WARSZAWA (Pat). Na piątkowej rozprawie w Sądzie Najwyższym w sprawie skargi kasacyjnej, złożonej przez obrońców Rity Gorgonowej, po referacie sprawy przez sędzię Wyrobka przemawiali obrońcy Eltlinger, Woźniakowski i Axer. Następnie prok-

odczytuje następnie list rodziców i zeznania dyrektora więzienia Tietza, składając jednocześnie do aktów oświadczenia. Przewodniczący stwierdza ponownie na podstawie zeznań, że list został doręczony. Adwokat holenderski Stomms oświadcza, że usiłował bezskutecznie wpłynąć na van der Lubbe, by powierzył mu swą obronę. Van der Lubbe nie odpowiadał wcale na zadawane mu pytania. Stomms zaznacza, że zarówno rodzice, jak i znajomi van der Lubbe twierdzą, że nie jest on homoseksualista.

Bezpośrednio potem nadprokurator Werner odczytuje list por. Schulzege, który prosi o wzięcie go w obronę wobec kampanii zagranicy, zarzucającej mu, że na polecenie Goeringa brał udział w zbrodni podpalenia Reichstagu. Van der Lubbe podany jest ponownie przesłuchaniu. Oświadcza on, że nie może wyjaśnić, co oznaczać mają słowa przyjaciela pisane w liście o „bonach” (w ten sposób w kołach hitlerowskich nazywa ją działacze politycznych przeciwnego obozu). O godzinie 11 nastąpiła przerwa 10 minutowa.

Adw. Saek, obrońca Torglera, oświadcza że w sprawie doszło do jego wiadomości, że w Ameryce Południowej, a zwłaszcza w Rio de Janeiro, rozdmuchiwana jest wiadomość dziennikarska z Lipska, że proces lipski jest prawdziwą farsą i poważnie brany był nie może, Saek zwrócił się do przewodniczącego z prośbą, by kompetentni czynnik energicznie zaprotestowali przeciwko tej wiadomości, a dziennikarom, nadużywającym w ten sposób udzielonej im gościnności, — by odebrano prawo dalszego uczestniczenia w rozprawie. Wiadomość ta wywołała na galerii dużą konsternację. Dziennikarze zagranicy przyjęli ją natomiast spokojnie.

Po odczytaniu broszury, dającej szczegółowy obraz przesłuchań van der Lubbego rozprawa około godziny 3-ej przzerwano.

MOSKWA (Pat). Prasa sowiecka bardzo żywo komentuje niedopuszczenie na salę procesu lipskiego przedstawicieli prasy sowieckiej. Prasa pisze: Z faktu tego można wyciągnąć dwie konkluzje: 1) że organizatorzy procesu obawiają się jawności, 2) że odmowa dopuszczenia przedstawicieli prasy sowieckiej dowodzi niepewności sędziów lipskich, którzy obawiają się wyniku tej olbrzymiej prowokacji.

„Zwiastują” piszą: Gdyby władze niemieckie nie miały powodu do obawy, że wielorzeczywość był odsondowany podczas procesu, kompromitujących jego inicjatorów, nie odmówiliby oczywiście prawa obecności na sali rozpraw przedstawicielom prasy sowieckiej.

PRZYJAZD MIN. BECKA.

GENEWA (Pat). Pan minister Beck w towarzyszyście małżonki, dyrektora gabinetu Dębickiego i sekretarza osobistego Friedricha przybył w dniu 22 b. m. rano do Genewy, powitany na dworcu przez stałego delegata Polski przy Lidze Narodów ministra Raczyskiego i członków delegacji polskiej.

Wells potępia barbarzyństwo Niemiec.

LONDYN (Pat). Znany pisarz Wells na bankiecie literackim, urządzonym wczoraj w Londynie z okazji 67-ej rocznicy jego urodzin, wystąpił z ostrym atakiem przeciw Hitlerowi, stwierdzając, że w Niemczech los niezależnych pisarzy i los księgarń jest okropny. Co się dziś dzieje w Niemczech — powiedział Wells — nie jest wcale programem, jest to po prostu barbarzyńskie niszczenie cywilizacji, myśli i zdrowego rozumu.

Ministrowie angielscy w Paryżu.

PARYŻ (Pat). O godz. 11 na lotnisku w Le Bourget wyładowali sir John Simon, podsekretarz stanu Eden i Cadogan, którzy udali się do ambasady brytyjskiej, gdzie odbyło się śniadanie z udziałem Daladier i Paul Boncoura. Niezwłocznie po śniadaniu rozpoczęły się rozmowy, które dotyczyły głównie sprawy rozbrojenia.

Samoloty francuskie nad Polską w drodze z Sowietów.

LWÓW (Pat). W piątek rano przez Lwów przeleciały 3 samoloty, odbywające lot powrotny z ZSRR do Francji. Na lotnisku w Skniwowie lądowały tylko 2 samoloty, które po uzupełnieniu zapasu paliwa i smarów, odleciały w dalszą drogę do Paryża. Trzeci samolot „Devoline”, wiozący ministra Cella we Lwowie nie lądował, a tylko przeleciałszy nad miastem, skierował się w stronę Praż. Minister Cot przeleciał nad Lwowem

Ameryka karmi Rosję.

LONDYN (Pat). Z Waszyngtonu donoszą, że toczą się tam rokowania co do sprzedaży Rosji amerykańskich produktów rolnych na sumę 150 milionów dolarów. W kołach politycznych zapewniano, że natychmiast po po-

Zbrodnia truskawiecka przed sądem.

„PRZYJAZD SIĘ DO ZABÓJSTWA HOŁÓWKI”.

SAMBOR (Pat). Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się o godzinie 9.15. Odczytano zeznanie Bilasa i Danylyszyna. Zeznania Bilasa zaczynają się od słów: „Przyjeżdżając do zabójstwa Hołówki”. W dalszym ciągu Bilas szczegółowo opowiada, jak wstąpił do organizacji U. O. N., jak zetknął się Hnatowem, od którego otrzymał rewolwer dla Ukr. Org. Wojskowej w Truskawcu. Dalej zeznaje o swym spotkaniu z Bunijem, który informował go o przyjeździe posła Hołówki. Bilas dostarczył Hnatowowi informacje o piśmie, otrzymanym od Bunija i jak wyraźnie zeznaje, otrzymał rozkaz organizacji dokonania zamachu na Hołówkę. 20 sierpnia Hnatow, wręczając mu rewolwer, zwrócił się do Danylyszyna i Bilasa, mówiąc, że mają zabić Hołówkę. Danylyszyn wyraził zgodę. Dalej w zeznaniach swoich Bilas powtarza szczegółowo scenę zabójstwa. Jak twierdzi, strzelał do Hołówki z odległości 2 kroków. Po zabójstwie Bilas stwierdził, że dał z rewolweru 4 strzały. Gdy spotkał się następnie z Hnatowem, ten wyraził mu swe zadowolenie, oświadczył, że organizacja jest również zadolowana. Zeznania kończą się tem, że Bilas przyznał się dobrowolnie.

Zeznania świadków.

Następnie przystąpiono do przesłuchania świadków. Pierwszą zeznawała służąca w sądzie S. S. Służebniczek w Truskawcu, nazwiskiem Fabiak, nie wnosząc do rozprawy nic ciekawego. Sw. Brykowski, który w krytycznym czasie mieszkał w pensjonacie S. S. Służebniczek, opowiada szczegółowo, jak krytycznego wieczoru o godz. 8.10 usłyszał 6 strzałów. Wybiegł wówczas na korytarz i zobaczył zbiegającego ze schodów osobnika, który groził mu rewolwerem. Następnie wspomina o charakterystycznym szczegółem. Mianowicie, gdy wybiegł z willi, udaje się do lekarza, zauważył na ręce 3 osobników. 2 pierwszych trzymało ręce w kieszeni, jak gdyby na bron. Robili im wrażenie ludzi obserwujących to, co się dzieje w pensjonacie. Świadek wyciągnął rewolwer i krzyknął: „Rece do góry”. Jeden z nich powoli wyciągnął rękę z kieszeni i podniósł ją. Świadek pobiegł dalej. Świadek podkreśla następnie, że tego dnia na korytarzu willi było ciemniej, niż zwykle. Świadek Wysokińska nie wniosła nic nowego do sprawy. Przełożona S. S. Służebniczek Mykiliak nie przybyła na rozprawę, wobec czego przewodniczący odczytał jej zeznanie. Dowiedziawszy się, że Hołówka ma wyjechać, przysłała mu kart-

Wells potępia barbarzyństwo Niemiec.

LONDYN (Pat). Znany pisarz Wells na bankiecie literackim, urządzonym wczoraj w Londynie z okazji 67-ej rocznicy jego urodzin, wystąpił z ostrym atakiem przeciw Hitlerowi, stwierdzając, że w Niemczech los niezależnych pisarzy i los księgarń jest okropny. Co się dziś dzieje w Niemczech — powiedział Wells — nie jest wcale programem, jest to po prostu barbarzyńskie niszczenie cywilizacji, myśli i zdrowego rozumu.

Ministrowie angielscy w Paryżu.

PARYŻ (Pat). O godz. 11 na lotnisku w Le Bourget wyładowali sir John Simon, podsekretarz stanu Eden i Cadogan, którzy udali się do ambasady brytyjskiej, gdzie odbyło się śniadanie z udziałem Daladier i Paul Boncoura. Niezwłocznie po śniadaniu rozpoczęły się rozmowy, które dotyczyły głównie sprawy rozbrojenia.

Samoloty francuskie nad Polską w drodze z Sowietów.

LWÓW (Pat). W piątek rano przez Lwów przeleciały 3 samoloty, odbywające lot powrotny z ZSRR do Francji. Na lotnisku w Skniwowie lądowały tylko 2 samoloty, które po uzupełnieniu zapasu paliwa i smarów, odleciały w dalszą drogę do Paryża. Trzeci samolot „Devoline”, wiozący ministra Cella we Lwowie nie lądował, a tylko przeleciałszy nad miastem, skierował się w stronę Praż. Minister Cot przeleciał nad Lwowem

Ameryka karmi Rosję.

LONDYN (Pat). Z Waszyngtonu donoszą, że toczą się tam rokowania co do sprzedaży Rosji amerykańskich produktów rolnych na sumę 150 milionów dolarów. W kołach politycznych zapewniano, że natychmiast po po-

Kto wygrał?

WARSZAWA (Pat). W 14-m dniu ciągienia V klasy 27-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące: 20.000 złotych — Nr. 3100, 9671, 123519, 15.000 tysięcy złotych — 133.196, 10 tysięcy złotych 18.722, 111.404, 114.317, 132.682.

Dalszy spadek.

WARSZAWA (Pat). Dolary 5.66 — 3.72 (ta rozpiętość tłumaczy się szużami wahania mi w związku ze światłami wyznania mojego szwagrowa) pierwszy kurs analizy traktować, jako kurs na tranzakcje grupowe, drugi, jako kurs na tranzakcje pojedyncze.

Ministrowie angielscy w Paryżu.

PARYŻ (Pat). O godz. 11 na lotnisku w Le Bourget wyładowali sir John Simon, podsekretarz stanu Eden i Cadogan, którzy udali się do ambasady brytyjskiej, gdzie odbyło się śniadanie z udziałem Daladier i Paul Boncoura. Niezwłocznie po śniadaniu rozpoczęły się rozmowy, które dotyczyły głównie sprawy rozbrojenia.

Samoloty francuskie nad Polską w drodze z Sowietów.

LWÓW (Pat). W piątek rano przez Lwów przeleciały 3 samoloty, odbywające lot powrotny z ZSRR do Francji. Na lotnisku w Skniwowie lądowały tylko 2 samoloty, które po uzupełnieniu zapasu paliwa i smarów, odleciały w dalszą drogę do Paryża. Trzeci samolot „Devoline”, wiozący ministra Cella we Lwowie nie lądował, a tylko przeleciałszy nad miastem, skierował się w stronę Praż. Minister Cot przeleciał nad Lwowem

Ameryka karmi Rosję.

LONDYN (Pat). Z Waszyngtonu donoszą, że toczą się tam rokowania co do sprzedaży Rosji amerykańskich produktów rolnych na sumę 150 milionów dolarów. W kołach politycznych zapewniano, że natychmiast po po-

Kto wygrał?

WARSZAWA (Pat). W 14-m dniu ciągienia V klasy 27-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące: 20.000 złotych — Nr. 3100, 9671, 123519, 15.000 tysięcy złotych — 133.196, 10 tysięcy złotych 18.722, 111.404, 114.317, 132.682.

Dalszy spadek.

WARSZAWA (Pat). Dolary 5.66 — 3.72 (ta rozpiętość tłumaczy się szużami wahania mi w związku ze światłami wyznania mojego szwagrowa) pierwszy kurs analizy traktować, jako kurs na tranzakcje grupowe, drugi, jako kurs na tranzakcje pojedyncze.

Ministrowie angielscy w Paryżu.

PARYŻ (Pat). O godz. 11 na lotnisku w Le Bourget wyładowali sir John Simon, podsekretarz stanu Eden i Cadogan, którzy udali się do ambasady brytyjskiej, gdzie odbyło się śniadanie z udziałem Daladier i Paul Boncoura. Niezwłocznie po śniadaniu rozpoczęły się rozmowy, które dotyczyły głównie sprawy rozbrojenia.

Samoloty francuskie nad Polską w drodze z Sowietów.

LWÓW (Pat). W piątek rano przez Lwów przeleciały 3 samoloty, odbywające lot powrotny z ZSRR do Francji. Na lotnisku w Skniwowie lądowały tylko 2 samoloty, które po uzupełnieniu zapasu paliwa i smarów, odleciały w dalszą drogę do Paryża. Trzeci samolot „Devoline”, wiozący ministra Cella we Lwowie nie lądował, a tylko przeleciałszy nad miastem, skierował się w stronę Praż. Minister Cot przeleciał nad Lwowem

Ameryka karmi Rosję.

LONDYN (Pat). Z Waszyngtonu donoszą, że toczą się tam rokowania co do sprzedaży Rosji amerykańskich produktów rolnych na sumę 150 milionów dolarów. W kołach politycznych zapewniano, że natychmiast po po-

dziej niż w 6 lat. O pracy zarobkowej w tym czasie nie można nawet marzyć. Na medycynę mogą iść tylko ci, którzy mają zabezpieczony z wynagrodzeń był materialny na okres nie mniejszy niż 6 lat, jeżeli chcą otrzymać dyplom lekarza. Zdarzają się oczywiście bardzo nieliczne wyjątki i to tylko w tym wypadku, jeżeli praca zarobkowa zajmuje godziny nocne lub nie ma określonych godzin i przynusmu zajęcia.

Wydział Lekarski U. S. B. rocznie wypuszcza przeciętnie od 100 do 110 dyplomowanych lekarzy.

Zapotrzebowanie na lekarzy w większych miastach zmalało w ostatnich latach do minimum. Kliniki i szpitale są przepełnione.

Na terenie Ziemi naszych, t. j. w wojew. wileńskim i nowogródzkim, zarobkuje obecnie 709 lekarzy. Z liczby tej na Wilno przypada około 400, na teren województwa wileńskiego — około 140, a na wojew. nowogródzkiego około 170. W bieżącym roku liczba lekarzy zwiększyła się o 30-tu, — w roku 1932 nadwyżka nowych zapisów nad wypisami wyraziła się cyfrą 33.

Wyrobienie wystarczającej praktyki prywatnej w większym mieście dla początkującego lekarza w obecnych czasach uspołecznienia medycyny (przeróżne Kasy Chorych, lekarzy dla urzędników, lekarzy szkolnych i t. p.) jest rzeczą prawie niemożliwą.

Nastąpiła jawnego rodzaju pauperyzacja zawodu lekarskiego wogóle w porównaniu z latami ubiegłymi, o czym świadczy chociażby ostatnie postanowienie Naczelnej Izby Lekarskiej, zalecającej lekarzom robienie za opłatą niewysoką zastrzyków i masaży, które to czynności wykonywał dotychczas personel pomocniczy.

Taka jest sytuacja dla lekarzy w mieście większym — w Wilnie. Natomiast na wsi daje się odczuć w wielu miejscowościach brak lekarzy. Wiele mogłoby wchłonąć jeszcze znaczną ilość dyplomów lekarskich i dać im przyzwioite utrzymanie.

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY I SZKOLNICTWO.

Wydział Humanistyczny U. S. B. „produkuje” przeważnie kandydatów na nauczycieli.

W roku 1930/31 na wydziale tym zdało egzamin magisterski 47 osób, w roku 1931/32 — 51 osoba, w roku 1932/33 — 60 osób — w tem 47 kobiet(!)

Kandydaci na nauczycieli szukają siłą rzeczy posad w szkolnictwie. W ciągu 6-ciu miesięcy tego roku Kuratorium Wileńskiego Okręgu Szkolnego załatwiło odmownie 250 podań kandydatów, posiadających conajmniej magisterjum. Wielu z spośród nich miało kwalifikacje nauczycielskie. 100 podań leżało natomiast jeszcze nierozpatrzonej. Teren szkolnictwa niema narazie posad na wet dla najbardziej wyszkolonych sił nauczycielskich. Sytuacja podobna może z pewnych względów przetrwać w ciągu kilku lat.

Reportaż powyższy podał Czytelnikom garść liczb i faktów na tematy dziś b. aktualne. Za dwa dni, t. j. 25 b. m. nowa fala młodzieży zaleje kancelarję U. S. B. — nowe zastępy młodzieży rozpoczną pełną trudów walkę o dyplomy, które mają dać im w przyszłości wystarczający „łatwy” kawał chleba.

Wielu z nich jednak spotkać może przykre rozczarowanie. Ten kawał chleba dla wielu nie będzie łatwy. Wład.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Katastrofa autobusowa.

Na drodze między wsiami Mikaszewice a Uzdmy gm. Jazłowiec autobus z pasażerami najechał na stęp telegraficzny. Wskutek zderzenia autu wywrócił się do pobliskiego rowu. Z 11 pasażerów 4 odniosło poranienie.

Dwóch z nich niejaki Kagan Abram, kupiec leśny ma znaną rękę i Zygmunta Karłowice uległ wstrząśnięciu mózgu.

Kierowa Stanisław Piotrowski w obawie odpowiedzialności zbiegł.

Smierć przy kradzieży lasu.

W czasie nielegalnego spływania drzew w lasach należących do K. Jazłowiec w gminie zaleskiej spadające drzewo przyniosło na śmierć 29-letniego Łamyszkę Włodzimierza mieszkańca wsi Ustronie teje gminy. Na widok tragicznego zgonu Łamyszki

towarzysze jego zbiegli. W wyniku dochodzenia dwóch z nich zatrzymano. Są to zawołani zdrajcy drzewa Mikucki Feliks i Bazyli Chromy, którzy ze zrabowanego drzewa nawet pobudowali domy i stodoły.

Kradzież Rubensa i biżuterji cesarskiej z Z.S.S.R.

Ze Stolpów donoszą, iż przed paru dniami przez Stolpce przewieziono z Sowietów wagon będący obrazem, kosztowności i rzeźb pochodzących z E. Rembrandta. Charakterystycznym jest, iż w zapobieganym wozie nie przykradł rewizji na granicy w Nięgo rełoję skonstruowanemu brak dwóch cennych naszyjników b. cesarskiej Kalczyny i obrazu Rubensa.

Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenie doprowadziło do sensacyjnych wyników. Stwierdzono bowiem, że obraz i naszyjnika zaginęły jeszcze w Moskwie. Władze sowieckie sprawę tę skrzętnie badały. W związku z tem zatrzymano trzech kontrolerów sowieckich i zastępcę inspektora b. skarba cesarskiego, który sporządził listę kosztów niosących i obrazów.

Oszmiana.

OGÓLNE ZEBRANIE CZŁONKÓW Z. P. O. K. W OSZMIANIE.

W dniu 16 września r. b. odbyło się w Oszmianie pod przewodnictwem prezesa p. B. Łokuciewskiego, ogólne zebranie członków Oddziału Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, przy udziale p. J. Roskowskiej — prezesa Zarządu Wojewódzkiego.

P. Roskowska wygłosiła referat o politycznych zadaniach POK oraz o sytuacji w polityce zagranicznej, obrazującej stosunki międzynarodowe oraz wysiłki rządu polskiego nad utrwaleniem obecnej sytuacji naszego państwa na terenie międzynarodowym. Zebrane członkinie postanowiły śledzić stałe za wypadkami polityki zagranicznej oraz o pewien czas poświęcać specjalne zebrania ich omówieniu.

Referentka wychowania obywatelskiego p. Z. Baranowiczówna podjęła się zorganizowania Kola Samokształceniowego członkiń, które zajmie się systematycznym opracowywaniem zagadnień, dotyczących polityki zagranicznej, wewnętrznej i gospodarczej naszego państwa oraz spraw kulturalnych. Ponadto została omówiona plan pracy na bieżący rok.

W miesiącach zimowych oddział w Oszmianie będzie dożywał najbiedniejszych dzieci w wieku przedszkolnym i prowadzi w dalszym ciągu Stację Opieki o Matką i Dzieciom pod kierownictwem p. Sapliowskiej, zorganizuje kurs gospodarstwo domowego dla członkiń, zajmie się suszeniem i zbieraniem ziół leczniczych oraz będzie dążyć do nabycia aparatu radiowego celem ożywienia akcji świetlicowej dla kobiet. W związku z powyższym oddział weźmie czynny udział w jej propagandzie.

Członkinie opuszczają zebranie pełne wiatry w pomyślny i owocny przebieg pracy, zakreślony na rok bieżący.

OSZMIANA.

W dniu 16 września r. b. odbyło się w Oszmianie pod przewodnictwem prezesa p. B. Łokuciewskiego, ogólne zebranie członków Oddziału Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, przy udziale p. J. Roskowskiej — prezesa Zarządu Wojewódzkiego.

P. Roskowska wygłosiła referat o politycznych zadaniach POK oraz o sytuacji w polityce zagranicznej, obrazującej stosunki międzynarodowe oraz wysiłki rządu polskiego nad utrwaleniem obecnej sytuacji naszego państwa na terenie międzynarodowym. Zebrane członkinie postanowiły śledzić stałe za wypadkami polityki zagranicznej oraz o pewien czas poświęcać specjalne zebrania ich omówieniu.

Referentka wychowania obywatelskiego p. Z. Baranowiczówna podjęła się zorganizowania Kola Samokształceniowego członkiń, które zajmie się systematycznym opracowywaniem zagadnień, dotyczących polityki zagranicznej, wewnętrznej i gospodarczej naszego państwa oraz spraw kulturalnych. Ponadto została omówiona plan pracy na bieżący rok.

W miesiącach zimowych oddział w Oszmianie będzie dożywał najbiedniejszych dzieci w wieku przedszkolnym i prowadzi w dalszym ciągu Stację Opieki o Matką i Dzieciom pod kierownictwem p. Sapliowskiej, zorganizuje kurs gospodarstwo domowego dla członkiń, zajmie się suszeniem i zbieraniem ziół leczniczych oraz będzie dążyć do nabycia aparatu radiowego celem ożywienia akcji świetlicowej dla kobiet. W związku z powyższym oddział weźmie czynny udział w jej propagandzie.

Członkinie opuszczają zebranie pełne wiatry w pomyślny i owocny przebieg pracy, zakreślony na rok bieżący.

W dniu 16 września r. b. odbyło się w Oszmianie pod przewodnictwem prezesa p. B. Łokuciewskiego, ogólne zebranie członków Oddziału Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, przy udziale p. J. Roskowskiej — prezesa Zarządu Wojewódzkiego.

P. Roskowska wygłosiła referat o politycznych zadaniach POK oraz o sytuacji w polityce zagranicznej, obrazującej stosunki międzynarodowe oraz wysiłki rządu polskiego nad utrwaleniem obecnej sytuacji naszego państwa na terenie międzynarodowym. Zebrane członkinie postanowiły śledzić stałe za wypadkami polityki zagranicznej oraz o pewien czas poświęcać specjalne zebrania ich omówieniu.

Referentka wychowania obywatelskiego p. Z. Baranowiczówna podjęła się zorganizowania Kola Samokształceniowego członkiń, które zajmie się systematycznym opracowywaniem zagadnień, dotyczących polityki zagranicznej, wewnętrznej i gospodarczej naszego państwa oraz spraw kulturalnych. Ponadto została omówiona plan pracy na bieżący rok.

W miesiącach zimowych oddział w Oszmianie będzie dożywał najbiedniejszych dzieci w wieku przedszkolnym i prowadzi w dalszym ciągu Stację Opieki o Matką i Dzieciom pod kierownictwem p. Sapliowskiej, zorganizuje kurs gospodarstwo domowego dla członkiń, zajmie się suszeniem i zbieraniem ziół leczniczych oraz będzie dążyć do nabycia aparatu radiowego celem ożywienia akcji świetlicowej dla kobiet. W związku z powyższym oddział weźmie czynny udział w jej propagandzie.

Członkinie opuszczają zebranie pełne wiatry w pomyślny i owocny przebieg pracy, zakreślony na rok bieżący.

W dniu 16 września r. b. odbyło się w Oszmianie pod przewodnictwem prezesa p. B. Łokuciewskiego, ogólne zebranie członków Oddziału Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, przy udziale p. J. Roskowskiej — prezesa Zarządu Wojewódzkiego.

P. Roskowska wygłosiła referat o politycznych zadaniach POK oraz o sytuacji w polityce zagranicznej, obrazującej stosunki międzynarodowe oraz wysiłki rządu polskiego nad utrwaleniem obecnej sytuacji naszego państwa na terenie międzynarodowym. Zebrane członkinie postanowiły śledzić stałe za wypadkami polityki zagranicznej oraz o pewien czas poświęcać specjalne zebrania ich omówieniu.

Referentka wychowania obywatelskiego p. Z. Baranowiczówna podjęła się zorganizowania Kola Samokształceniowego członkiń, które zajmie się systematycznym opracowywaniem zagadnień, dotyczących polityki zagranicznej, wewnętrznej i gospodarczej naszego państwa oraz spraw kulturalnych. Ponadto została omówiona plan pracy na bieżący rok.

W miesiącach zimowych oddział w Oszmianie będzie dożywał najbiedniejszych dzieci w wieku przedszkolnym i prowadzi w dalszym ciągu Stację Opieki o Matką i Dzieciom pod kierownictwem p. Sapliowskiej, zorganizuje kurs gospodarstwo domowego dla członkiń, zajmie się suszeniem i zbieraniem ziół leczniczych oraz będzie dążyć do nabycia aparatu radiowego celem ożywienia akcji świetlicowej dla kobiet. W związku z powyższym oddział weźmie czynny udział w jej propagandzie.

Członkinie opuszczają zebranie pełne wiatry w pomyślny i owocny przebieg pracy, zakreślony na rok bieżący.

W dniu 16 września r. b. odbyło się w Oszmianie pod przewodnictwem prezesa p. B. Łokuciewskiego, ogólne zebranie członków Oddziału Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, przy udziale p. J. Roskowskiej — prezesa Zarządu Wojewódzkiego.

P. Roskowska wygłosiła referat o politycznych zadaniach POK oraz o sytuacji w polityce zagranicznej, obrazującej stosunki międzynarodowe oraz wysiłki rządu polskiego nad utrwaleniem obecnej sytuacji naszego państwa na terenie międzynarodowym. Zebrane członkinie postanowiły śledzić stałe za wypadkami polityki zagranicznej oraz o pewien czas poświęcać specjalne zebrania ich omówieniu.

Referentka wychowania obywatelskiego p. Z. Baranowiczówna podjęła się zorganizowania Kola Samokształceniowego członkiń, które zajmie się systematycznym opracowywaniem zagadnień, dotyczących polityki zagranicznej, wewnętrznej i gospodarczej naszego państwa oraz spraw kulturalnych. Ponadto została omówiona plan pracy na bieżący rok.

W dniu 16 września r. b. odbyło się w Oszmianie pod przewodnictwem prezesa p. B. Łokuciewskiego, ogólne zebranie członków Oddziału Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, przy udziale p. J. Roskowskiej — prezesa Zarządu Wojewódzkiego.

P. Roskowska wygłosiła referat o politycznych zadaniach POK oraz o sytuacji w polityce zagranicznej, obrazującej stosunki międzynarodowe oraz wysiłki rządu polskiego nad utrwaleniem obecnej sytuacji naszego państwa na terenie międzynarodowym. Zebrane członkinie postanowiły śledzić stałe za wypadkami polityki zagranicznej oraz o pewien czas poświęcać specjalne zebrania ich omówieniu.

Referentka wychowania obywatelskiego p. Z. Baranowiczówna podjęła się zorganizowania Kola Samokształceniowego członkiń, które zajmie się systematycznym opracowywaniem zagadnień, dotyczących polityki zagranicznej, wewnętrznej i gospodarczej naszego państwa oraz spraw kulturalnych. Ponadto została omówiona plan pracy na bieżący rok.

W miesiącach zimowych oddział w Oszmianie będzie dożywał najbiedniejszych dzieci w wieku przedszkolnym i prowadzi w dalszym ciągu Stację Opieki o Matką i Dzieciom pod kierownictwem p. Sapliowskiej, zorganizuje kurs gospodarstwo domowego dla członkiń, zajmie się suszeniem i zbieraniem ziół leczniczych oraz będzie dążyć do nabycia aparatu radiowego celem ożywienia akcji świetlicowej dla kobiet. W związku z powyższym oddział weźmie czynny udział w jej propagandzie.

Członkinie opuszczają zebranie pełne wiatry w pomyślny i owocny przebieg pracy, zakreślony na rok bieżący.

W dniu 16 września r. b. odbyło się w Oszmianie pod przewodnictwem prezesa p. B. Łokuciewskiego, ogólne zebranie członków Oddziału Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, przy udziale p. J. Roskowskiej — prezesa Zarządu Wojewódzkiego.

P. Roskowska wygłosiła referat o politycznych zadaniach POK oraz o sytuacji w polityce zagranicznej, obrazującej stosunki międzynarodowe oraz wysiłki rządu polskiego nad utrwaleniem obecnej sytuacji naszego państwa na terenie międzynarodowym. Zebrane członkinie postanowiły śledzić stałe za wypadkami polityki zagranicznej oraz o pewien czas poświęcać specjalne zebrania ich omówieniu.

Referentka wychowania obywatelskiego p. Z. Baranowiczówna podjęła się zorganizowania Kola Samokształceniowego członkiń, które zajmie się systematycznym opracowywaniem zagadnień, dotyczących polityki zagranicznej, wewnętrznej i gospodarczej naszego państwa oraz spraw kulturalnych. Ponadto została omówiona plan pracy na bieżący rok.

W miesiącach zimowych oddział w Oszmianie będzie dożywał najbiedniejszych dzieci w wieku przedszkolnym i prowadzi w dalszym ciągu Stację Opieki o Matką i Dzieciom pod kierownictwem p. Sapliowskiej, zorganizuje kurs gospodarstwo domowego dla członkiń, zajmie się suszeniem i zbieraniem ziół leczniczych oraz będzie dążyć do nabycia aparatu radiowego celem ożywienia akcji świetlicowej dla kobiet. W związku z powyższym oddział weźmie czynny udział w jej propagandzie.

Członkinie opuszczają zebranie pełne wiatry w pomyślny i owocny przebieg pracy, zakreślony na rok bieżący.

W dniu 16 września r. b. odbyło się w Oszmianie pod przewodnictwem prezesa p. B. Łokuciewskiego, ogólne zebranie członków Oddziału Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, przy udziale p. J. Roskowskiej — prezesa Zarządu Wojewódzkiego.

P. Roskowska wygłosiła referat o politycznych zadaniach POK oraz o sytuacji w polityce zagranicznej, obrazującej stosunki międzynarodowe oraz wysiłki rządu polskiego nad utrwaleniem obecnej sytuacji naszego państwa na terenie międzynarodowym. Zebrane członkinie postanowiły śledzić stałe za wypadkami polityki zagranicznej oraz o pewien czas poświęcać specjalne zebrania ich omówieniu.

Referentka wychowania obywatelskiego p. Z. Baranowiczówna podjęła się zorganizowania Kola Samokształceniowego członkiń, które zajmie się systematycznym opracowywaniem zagadnień, dotyczących polityki zagranicznej, wewnętrznej i gospodarczej naszego państwa oraz spraw kulturalnych. Ponadto została omówiona plan pracy na bieżący rok.

W miesiącach zimowych oddział w Oszmianie będzie dożywał najbiedniejszych dzieci w wieku przedszkolnym i prowadzi w dalszym ciągu Stację Opieki o Matką i Dzieciom pod kierownictwem p. Sapliowskiej, zorganizuje kurs gospodarstwo domowego dla członkiń, zajmie się suszeniem i zbieraniem ziół leczniczych oraz będzie dążyć do nabycia aparatu radiowego celem ożywienia akcji świetlicowej dla kobiet. W związku z powyższym oddział weźmie czynny udział w jej propagandzie.

Członkinie opuszczają zebranie pełne wiatry w pomyślny i owocny przebieg pracy, zakreślony na rok bieżący.

W dniu 16 września r. b. odbyło się w Oszmianie pod przewodnictwem prezesa p. B. Łokuciewskiego, ogólne zebranie członków Oddziału Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, przy udziale p. J. Roskowskiej — prezesa Zarządu Wojewódzkiego.

P. Roskowska wygłosiła referat o politycznych zadaniach POK oraz o sytuacji w polityce zagranicznej, obrazującej stosunki międzynarodowe oraz wysiłki rządu polskiego nad utrwaleniem obecnej sytuacji naszego państwa na terenie międzynarodowym. Zebrane członkinie postanowiły śledzić stałe za wypadkami polityki zagranicznej oraz o pewien czas poświęcać specjalne zebrania ich omówieniu.

Referentka wychowania obywatelskiego p. Z. Baranowiczówna podjęła się zorganizowania Kola Samokształceniowego członkiń, które zajmie się systematycznym opracowywaniem zagadnień, dotyczących polityki zagranicznej, wewnętrznej i gospodarczej naszego państwa oraz spraw kulturalnych. Ponadto została omówiona plan pracy na bieżący rok.

W miesiącach zimowych oddział w Oszmianie będzie dożywał najbiedniejszych dzieci w wieku przedszkolnym i prowadzi w dalszym ciągu Stację Opieki o Matką i Dzieciom pod kierownictwem p. Sapliowskiej, zorganizuje kurs gospodarstwo domowego dla członkiń, zajmie się suszeniem i zbieraniem ziół leczniczych oraz będzie dążyć do nabycia aparatu radiowego celem ożywienia akcji świetlicowej dla kobiet. W związku z powyższym oddział weźmie czynny udział w jej propagandzie.

Członkinie opuszczają zebranie pełne wiatry w pomyślny i owocny przebieg pracy, zakreślony na rok bieżący.

W dniu 16 września r. b. odbyło się w Oszmianie pod przewodnictwem prezesa p. B. Łokuciewskiego, ogólne zebranie członków Oddziału Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, przy udziale p. J. Roskowskiej — prezesa Zarządu Wojewódzkiego.

P. Roskowska wygłosiła referat o politycznych zadaniach POK oraz o sytuacji w polityce zagranicznej, obrazującej stosunki międzynarodowe oraz wysiłki rządu polskiego nad utrwaleniem obecnej sytuacji naszego państwa na terenie międzynarodowym. Zebrane członkinie postanowiły śledzić stałe za wypadkami polityki zagranicznej oraz o pewien czas poświęcać specjalne zebrania ich omówieniu.

Referentka wychowania obywatelskiego p. Z. Baranowiczówna podjęła się zorganizowania Kola Samokształceniowego członkiń, które zajmie się systematycznym opracowywaniem zagadnień, dotyczących polityki zagranicznej, wewnętrznej i gospodarczej naszego państwa oraz spraw kulturalnych. Ponadto została omówiona plan pracy na bieżący rok.

W miesiącach zimowych oddział w Oszmianie będzie dożywał najbiedniejszych dzieci w wieku przedszkolnym i prowadzi w dalszym ciągu Stację Opieki o Matką i Dzieciom pod kierownictwem p. Sapliowskiej, zorganizuje kurs gospodarstwo domowego dla członkiń, zajmie się suszeniem i zbieraniem ziół leczniczych oraz będzie dążyć do nabycia aparatu radiowego celem ożywienia akcji świetlicowej dla kobiet. W związku z powyższym oddział weźmie czynny udział w jej propagandzie.

Członkinie opuszczają zebranie pełne wiatry w pomyślny i owocny przebieg pracy, zakreślony na rok bieżący.

W dniu 16 września r. b. odbyło się w Oszmianie pod przewodnictwem prezesa p. B. Łokuciewskiego, ogólne zebranie członków Oddziału Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, przy udziale p. J. Roskowskiej — prezesa Zarządu Wojewódzkiego.

P. Roskowska wygłosiła referat o politycznych zadaniach POK oraz o sytuacji w polityce zagranicznej, obrazującej stosunki międzynarodowe oraz wysiłki rządu polskiego nad utrwaleniem obecnej sytuacji naszego państwa na terenie międzynarodowym. Zebrane członkinie postanowiły śledzić stałe za wypadkami polityki zagranicznej oraz o pewien czas poświęcać specjalne zebrania ich omówieniu.

Referentka wychowania obywatelskiego p. Z. Baranowiczówna podjęła się zorganizowania Kola Samokształceniowego członkiń, które zajmie się systematycznym opracowywaniem zagadnień, dotyczących polityki zagranicznej, wewnętrznej i gospodarczej naszego państwa oraz spraw kulturalnych. Ponadto została omówiona plan pracy na bieżący rok.

POŻYCZKA NARODOWA WŁASNymi SIŁAMI

Akcja na rzecz Pożyczki Narodowej w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.

Dnia 21 września b. r. odbyło się zebranie profesorów i docentów Uniwersytetu Stefana Batorego, zwołane przez Zarząd Stowarzyszenia Grona Nauczycielskiego U. S. B. w sprawie akcji subskrypcyjnej Pożyczki Narodowej. Liczne zebranie zabrał prezes Stowarzyszenia prof. dr. Kazimierz Jantzen, poczem objął przewodnictwo JM. Rektor prof. dr. Witold Stanisławiewicz. JM. Rektor przedstawił cel i znaczenie Pożyczki Narodowej, poczem poddał pod głosowanie rezolucję, jednomyślnie przyjętą przez zebranych, w następującym brzmieniu: „Zebrani na zgromadzeniu, zwołanym przez Zarząd Stowarzyszenia Grona Nauczycielskiego U. S. B. profesorowie i docenci U. S. B. uchwalają: 1) wziąć udział w subskrypcji Pożyczki Narodowej przynajmniej w wysokości 100 proc. jednomiesięcznych poborów, 2) poprzeć jak najgoręcej akcję subskrybowania Pożyczki Narodowej.”

Tegoż dnia odbyły się dwa inne zebrania, mianowicie Zrzeszenia Asystentów U. S. B. i Związku Funkcyjnarzyszy Niższych U. S. B. Na zebraniu Zrzeszenia Asystentów po zgłoszeniu przez prezesa p. Poczubut-Odianieckiego, jednomyślnie uchwalono wziąć solidarnie udział w subskrypcji Pożyczki Narodowej w wysokości co najmniej 75 proc. jednomiesięcznych poborów dla adjuktów i asystentów starszych i młodszych, a dla zastępców asystentów najmniej po jednej obligacji 50-złotowej, jak również poprzeć jak najgoręcej akcję subskrypcyjną.

Na zebraniu funkcyjnarzyszy niższych, liczącym ponad 100 osób, wszyscy zadeklarowali udział w subskrypcji, deklarując w niektórych wypadkach kwotę wyższą, niżby wypadało z wysokości poborów.

Urzednicy administracji ogólnej Uniwersytetu oraz Uniwersyteckiej Biblioteki wszyscy bez wyjątku zadeklarowali już w dniu 20 b. m. subskrypcję Pożyczki Narodowej w wysokości 75 proc. jednomiesięcznych poborów.

Również młodzież akademicka podjęła akcję na rzecz Pożyczki Narodowej.

Wezwanie do rzemieślników

Rada Izby Rzemieślniczych R. P. wzywa za pośrednictwem naszego pisma wszystkich właścicieli wytwórni rzemieślniczych, które posiadają własne sklepy, aby w okresie powstania Pożyczki Narodowej udekorowali wnętrza sklepów i na wysławione afisżami Obywatelskiego Komitetu Pożyczki Narodowej. Afisze te otrzymały w wojewódzkich i powiatowych Komitetach Obywatelskich. Kołportaż należy przeprowadzić przy pomocy młodzieży przemysłowo-rzemieślniczej.

Równocześnie Rada Izby zwraca się do Centralnego Komitetu Obywatelskiego i do wszystkich jego oddziałów w Kraju, aby ze chęcią nie czynić trudności przy podjęciu wianu materiału propagandowego we wszelkiej formie wysłanników poszczególnych warsztatów rzemieślniczych.

Nowa Wilejka na Pożyczkę Narodową.

W dniu 21 września 1933 r. w lokalu Magistratu miasta Nowej-Wilejki odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Pożyczki Narodowej, pod przewodnictwem p. J. Ołdakowskiego, burmistrza miasta, na którym byli reprezentanci organizacji społecznych, zawodowych, gospodarczych, rolniczych, przemysłu i rzemiosła, gmin wyznaczonych, instytucyj państwowych i samorządowych, szkolnictwa i t. p. Wybrano Komitet w składzie: ks. kap. Nowak Ed., Królikowski, Dzierżęcki B., dr. Tomaszewski E., Rutkowski J., Landman E., Borowik, major Trocki M., Wesolowski Cz., Dworaczek B., Kuźmo J., Dubiel J., Ksieniewicz T., Lewiński H., Rzepiela J., Rozenkranc E. Komitet wybrał z pośród siebie Prezydium w osobach: inż. Rutkowski Jan (prezes), Wesolowski Czesław, pom. Zaw. Stacji (wiceprezes), Jerzy Ołdakowski burmistrz (wiceprezes), Królikowski Eugeniusz, nauczyciel (Kierownik Straży Obywatelskiej), Rudnicki T. (sekretarz).

Po wysłuchaniu referatu o Pożyczce Narodowej wygłoszonego przez p. St. Klukowskiego, Sekretarza Powiatowego Komitetu Pożyczki Narodowej, uchwalono jednomyślnie rezolucję:

„W trosce o rozwój i dobro Państwa, ufam damentowanie niezależności gospodarczej i zachowania dobrobytu Narodu, widzimy jako jedyną konieczność w chwili bieżącej przedewszystkiem utrzymania równowagi budżetowej, a za tem my przedstawiciele ludności wszystkich sfer i warstw miasta Nowej-Wilejki, powołujemy do życia Komitet Pożyczki Narodowej, deklarujemy się do czynnej pracy dla spowodowania jaknajwiększej subskrypcji pożyczki na terenie naszego miasta, oraz uchwalamy przystąpienie reprezentowanych przez nas organizacji i instytucyj do subskrybowania pożyczki w warunkach określonych przez uchwały zjazdu centralnych wyzniońców przedstawicieli miast i okolicy do czynnego poparcia pracy Komitetu przez przystąpienie do subskrypcji Pożyczki Narodowej w miarę swoich możliwości i sił materialnych, w rozumieniu hasła „Własnymi siłami do lepszego jutra Państwa”.

Wileńskie Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Żydowskich Centrala w Wilnie

Dnia 18 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Żydowskich (Niemiecka 25) pod przewodnictwem p. prezesa Jakóba Szeski, na którym uchwalono zwrócić uwagę członków Stowarzyszenia na doniosłe znaczenie Pożyczki Narodowej i w głębokim przekonaniu, iż udział subskrypcyjny i teje pożyczki jest obywatelskim obowiązkiem każdego, zawezwać kłupietwa żydowskie by jaknajbardziej zgłaszali się do subskrypcji Pożyczki Narodowej.

Wyłoniona na temże posiedzeniu specjalna komisja w składzie pp.: J. Szeski, A. Zajdzur, J. Szkolnicki, W. Chelom, dr. C. Warhattig, D. Waker, K. Rydzan, B. Kewes i N. Sidranski opracowała dokładny plan propagandy oraz zorganizowała biuro informacyjne w sprawie Poż. Nar. w lokalu Stowarzyszenia przy ulicy Niemieckiej 25 (tel. 14—99).

Awantura w areszcie centralnym.

Dwukrotna interwencja pogotowia ratunkowego.

Wczoraj w godzinach wieczornych pogotowie ratunkowe zawezwano na ulicę Nowogrodzką, gdzie w czasie bójki został dotkliwie pobity jeden z osobników, niejaki Jan Kalfiski, będący w stanie nietrzeźwym, zatrzymanym przechodniów, którzy go dotkliwie pobili.

leniu poszkodowanemu pierwszej pomocy przekazało go posterunkowemu. Znalazłszy się w areszcie, Kalfiski w dalszym ciągu awanturował się i został dotkliwie pobity przez swych kompanów, iż zasłała potrzebą powołanego zawezwania do niego pogotowia ratunkowego. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy awanturnika osadzono do celi w trzeźwienia w oddzielnej celi.

Trzy kradzieże w ciągu jednej nocy

Na szosie podwileńskiej.

Wczoraj zrana policja powiatowa zalarmowana została wiadomością o trzech zuchwałych kradzieżach popełnionych przez nieznanego osobnika na szosie niemieckiej.

meldunku niezwłocznie wyszła pościg za sprawcami, lecz narazie bez pozytywnego wyniku.

W ciągu niespełna trzech godzin (od 3—4 rano) nieznanymi sprawcy okradli trzy furgury wileńskie jadące na targ do Wilna.

Dopiero w godzinach wieczornych zatrzymano dwóch podejrzanych osobników, którzy zostaną skonfrontowani z poszkodowanymi.

Sprawa z piątku.

Rzecz się dzieje w zacięciu urzędowym kancelarii sądu grodzkiego w Wilnie. Z grona najbardziej interesantów, czekających cierpliwie, na zapytanie zapracowanej jasnowoskiej urzędniczki: — „W jakiej sprawie?” — urała nagle na bohatera chwili starszy dygobrodny pan o nerwowej mimice:



Do nabycia w pierwszorzędnych magazynach galanteryjnych.

— Proszę mi załatwić sprawę z piątku! Jasnowłosa paniąka spogłada trwożliwie na starszego pana. Sprawa z piątku — co to może być, jaka sprawa — dlaczego z piątku — dlaczego niema nazwiska, numeru? —

RADJO WILNO.

— Proszę mi załatwić sprawę z piątku! Głos starszego pana brzmiał jak trąba „jerychońska”. Dał Pan Bóg się strumom głosowym!

SOBOTA, dnia 23 września 1933 r.

— „Sprawa z piątku... — aż jeża szły, trwożliwym odglosem — „sprawa z piątku... — leci echo po korytarzach.

7:00: Czas. Gimnastyka, Muzyka, Dziennik poranny. Muzyka. Chwilka gospodarstwa. 8:00: Gągnienie miliona. 11:57: Czas. 12:05: Muzyka. 12:25: Przegląd prasy. Kom. meteor. 12:35: Muzyka. 12:55: Dziennik południowy. 14:30: Program dzienny. 14:55: Muzyka. Żydowska (płyty). 15:25: Giełda roln. 15:35: Aud. dla chorych. 16:30: Aud. aktualny. 16:00: Prolog. 17:00: Odczyt aktualny o pożyczce narod. 18:15: „Sobieski i zamek w Olesku”. 18:35: Recital skrzypcowy. 19:00: Apel poległych strzelców. 19:25: Tygodnik literacki. 19:40: Rozmaitości. 19:45: Kwadrans literacki. 20:00: Program na niedzielę. 20:05: Godzina żywej. 21:05: Dziennik wieczorny. 21:15: Przegląd prasy roln. kraj. i zagr. 21:30: Koncert chór piwowski. 22:00: Muzyka taneczna. 22:25: Wiad. sport. 22:35: Kom. meteor. 22:40: Muzyka taneczna.

W pokoju kancelaryjnym, gdzie pracują przeważnie panie, zalega przykra cisza.

NIEDZIELA, dnia 24 września 1933 r.

— „Sprawa z piątku! — szaleje pełną tonacją wspaniałego głosu starszego pana.

11:00: Nabożeństwo z Chelma Lubelskiego. 11:57: Czas. 12:05: Transm. z Chelma Lub. (odsłonięcie pomnika poległ.). 12:50: Kom. meteor. 12:55: Poranek muzyczny. 14:00: Wzrostki produkcji zwierzecej w nadchodzącym okresie”. 14:15: Kom. roln. meteor. 14:20: Koncert. 14:45: „Wydanie sejmowe Dzieł wszystkich Adama Mickiewicza” — pogad. Tadeusza Łopalewskiego. 15:05: Audycja specjalna: 1. Muzyka. 2. „Argentyński pogad. 3. Muzyka. 4. „Jak powstają wiatry?” — pogadanka. 16:00: Audycja dla dzieci. 16:30: F. Mendelsohn — Koncert skrzypcowy. 17:05: „Wrogowie spóźdźleńców!” — odczyt. 17:15: Polska muzyka ludowa. 18:00: Recital śpiewaczy. 18:35: Program na poniedziałek i roz. małości. 18:45: „Książka pod mikroskopem” — odczyt. 19:00: Suchowisko. 19:40: Skrzypka techniczna. 20:00: Koncert. Dziennik wieczorny. D. c. koncertu. 22:00: Wiad. sportowe. 22:15: Kom. meteor. 22:20: Audycja wesola.

— „Sprawa z piątku! — aż jeża szły, trwożliwym odglosem — „sprawa z piątku... — leci echo po korytarzach.

WARSAWA.

— „Sprawa z piątku! — aż jeża szły, trwożliwym odglosem — „sprawa z piątku... — leci echo po korytarzach.

SOBOTA, dnia 23 września, 1933 r. 12:05: Płyty. 15:10: Komunikaty P. Inst. Eksport. 15:15: Płyty. 16:40: „Echa odświecy wileńskiej w polskiej pieśni ludowej”. 20:00: Muzyka lekka.

Sobota 23 Września

TEATR I MUZYKA

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym 23 września według P.M.

DYŻURY APTEK. Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

KOŚCIELNA

Dziś o godzinie 12.30 po raz 4-ty barwne widowisko w 6-ciu obrazach ze śpiewami, muzyką i tańcami W. Stanisławskiej

OSOBISTA

P. wicewójewode Janowski, który dnia 18 bm. wyjechał na 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy, zastępuje w urzędzie p. na celnik wydziału Włodzimierz Hryhorowicz.

MIĘSKA

Nielegalne mięso. Za ubiegłe trzy tygodnie policja i kontrolerzy miejscy zakwestjonowali 585 kilo mięsa sprzawnego do miasta nielegalnie i nieopieczętowanego przez miejską stację kontroli.

Regulacja dzielnicy Góra Boufalowa. Zarząd miasta przystąpił do opracowania planów nowej dzielnicy miasta p. n. Góra Boufalowa.

Nowy projekt regulacji tej dzielnicy przeglądać można codziennie w biurze pomiarów miejskich, do dnia 1 stycznia 1934 r.

Jesienny dramat.

Każdy wie, że latem nie można się uczyć. Nie rozumieją tylko profesorowie, zwłaszcza profesorowie uniwersytetu. Czy taki profesor wie na co jest lato? Czy on kiedykolwiek pływali? Wiosłował? opalał się? Flirtował — choćby z kuzynką? Może choć orzechy, choć grzyby zbierał? — Nie. Ten człowiek zawsze pracował dla wiedzy.

Jutro słynna opera Bizeta „Carmen”. W roli tytułowej wystąpi po raz pierwszy w Wilnie Janina Hupertowa, najlepsza polska Carmen. Partję Don Hoze’go śpiewa Edward Wajsis, Toreadora zaś J. Brodnicki.

Naogół profesor — „jako taki” — byłby bardzo zajmujący i nieszkodliwy osobliwocią gdyż nie... poprawki. „Każdy zajęcie ma swoją żabę, która przed nim ucieka”, mówi przyszłowie, a przyszłowie są mądrzyści naradów.

Teatr „LUTNIA”. Wypięty zespół Opery Warszawskiej. Dziś raz jeden tylko, podczas bieżących występów znakomitego zespołu opery stołecznej, usłyszymy operę Helewy „Zydówka” z p. H. Lipowską w roli tytułowej.

Teatr „LUTNIA”. Wypięty zespół Opery Warszawskiej. Dziś raz jeden tylko, podczas bieżących występów znakomitego zespołu opery stołecznej, usłyszymy operę Helewy „Zydówka” z p. H. Lipowską w roli tytułowej.

Teatr „LUTNIA”. Wypięty zespół Opery Warszawskiej. Dziś raz jeden tylko, podczas bieżących występów znakomitego zespołu opery stołecznej, usłyszymy operę Helewy „Zydówka” z p. H. Lipowską w roli tytułowej.

Teatr „LUTNIA”. Wypięty zespół Opery Warszawskiej. Dziś raz jeden tylko, podczas bieżących występów znakomitego zespołu opery stołecznej, usłyszymy operę Helewy „Zydówka” z p. H. Lipowską w roli tytułowej.

Projekt ustawy o wyłączeniu gruntów.

Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało projekt ustawy o wyłączeniu gruntów, stanowiących własność prywatną, a będących przedmiotem użytku publicznego.

Projekt ustawy o wyłączeniu gruntów, stanowiących własność prywatną, a będących przedmiotem użytku publicznego.

Projekt ustawy o wyłączeniu gruntów, stanowiących własność prywatną, a będących przedmiotem użytku publicznego.

Projekt ustawy o wyłączeniu gruntów, stanowiących własność prywatną, a będących przedmiotem użytku publicznego.

Projekt ustawy o wyłączeniu gruntów, stanowiących własność prywatną, a będących przedmiotem użytku publicznego.

Projekt ustawy o wyłączeniu gruntów, stanowiących własność prywatną, a będących przedmiotem użytku publicznego.

Projekt ustawy o wyłączeniu gruntów, stanowiących własność prywatną, a będących przedmiotem użytku publicznego.

Projekt ustawy o wyłączeniu gruntów.

Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało projekt ustawy o wyłączeniu gruntów, stanowiących własność prywatną, a będących przedmiotem użytku publicznego.

Projekt ustawy o wyłączeniu gruntów, stanowiących własność prywatną, a będących przedmiotem użytku publicznego.

Projekt ustawy o wyłączeniu gruntów, stanowiących własność prywatną, a będących przedmiotem użytku publicznego.

Projekt ustawy o wyłączeniu gruntów, stanowiących własność prywatną, a będących przedmiotem użytku publicznego.

Projekt ustawy o wyłączeniu gruntów, stanowiących własność prywatną, a będących przedmiotem użytku publicznego.

Projekt ustawy o wyłączeniu gruntów, stanowiących własność prywatną, a będących przedmiotem użytku publicznego.

Projekt ustawy o wyłączeniu gruntów, stanowiących własność prywatną, a będących przedmiotem użytku publicznego.

KINA I FILMY.

„TURBINA 50.000” (HELIOS). Główny bohater filmu „Turbina 50.000” to młody inżynier, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

„TURBINA 50.000” (HELIOS). Główny bohater filmu „Turbina 50.000” to młody inżynier, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

„TURBINA 50.000” (HELIOS). Główny bohater filmu „Turbina 50.000” to młody inżynier, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

„TURBINA 50.000” (HELIOS). Główny bohater filmu „Turbina 50.000” to młody inżynier, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

„TURBINA 50.000” (HELIOS). Główny bohater filmu „Turbina 50.000” to młody inżynier, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

„TURBINA 50.000” (HELIOS). Główny bohater filmu „Turbina 50.000” to młody inżynier, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

„TURBINA 50.000” (HELIOS). Główny bohater filmu „Turbina 50.000” to młody inżynier, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

„TURBINA 50.000” (HELIOS). Główny bohater filmu „Turbina 50.000” to młody inżynier, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

Ostatnio została wydana przez Główny Urząd Statystyczny Mapa Województwa Centralnego w opracowaniu R. Gebertowicza.

Ostatnio została wydana przez Główny Urząd Statystyczny Mapa Województwa Centralnego w opracowaniu R. Gebertowicza.

Ostatnio została wydana przez Główny Urząd Statystyczny Mapa Województwa Centralnego w opracowaniu R. Gebertowicza.

Ostatnio została wydana przez Główny Urząd Statystyczny Mapa Województwa Centralnego w opracowaniu R. Gebertowicza.

Ostatnio została wydana przez Główny Urząd Statystyczny Mapa Województwa Centralnego w opracowaniu R. Gebertowicza.

Ostatnio została wydana przez Główny Urząd Statystyczny Mapa Województwa Centralnego w opracowaniu R. Gebertowicza.

Ostatnio została wydana przez Główny Urząd Statystyczny Mapa Województwa Centralnego w opracowaniu R. Gebertowicza.

Ostatnio została wydana przez Główny Urząd Statystyczny Mapa Województwa Centralnego w opracowaniu R. Gebertowicza.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.

Wieloletni kierownik, który walczy z trudnymi warunkami pracy w zakładach przemysłowych.